# Wojna o znaczenie republiki: emancypacja, Przegrana Sprawa i pamięć Białego Pojednania w świetle analizy Richarda Slotkina


## AUTOR

Fundacja Dobre Państwo



## STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje wojnę secesyjną nie tylko jako konflikt zbrojny, ale przede wszystkim jako spór o ontologię polityczną Stanów Zjednoczonych. Autor bada sprzeczność między deklarowaną równością ludzi a instytucją niewolnictwa, wskazując, że stawką była definicja wspólnoty utworzonej w 1776 roku. Tekst dekonstruuje argument o „prawach stanów", dowodząc na podstawie dokumentów secesyjnych centralnej roli niewolnictwa w wybuchu konfliktu. Analiza obejmuje również starcie konkurencyjnych interpretacji rewolucji amerykańskiej – uniwersalistycznej wizji równości kontra prawa do buntu przeciw tyranii. Całość wprowadza w problematykę socjologii pamięci, wskazując na powstanie trzech głównych mitów: Wyzwolenia, Przegranej Sprawy oraz Białego Pojednania, które ukształtowały amerykańską tożsamość narodową.

The article analyzes the American Civil War not only as an armed conflict, but primarily as a dispute over the political ontology of the United States. The author examines the contradiction between the declared equality of men and the institution of slavery, indicating that at stake was the definition of the community established in 1776. The text deconstructs the "states' rights" argument, proving—based on secession documents—the central role of slavery in the outbreak of the conflict. The analysis also encompasses the clash between competing interpretations of the American Revolution: a universalist vision of equality versus the right to rebel against tyranny. Finally, it introduces the issues of the sociology of memory, pointing to the emergence of three

main myths—Emancipation, the Lost Cause, and White Reconciliation—which have shaped American national identity.

Artykuł analizuje wojnę secesyjną nie jako zwykły konflikt zbrojny, lecz jako fundamentalne starcie o ontologię polityczną Stanów Zjednoczonych. Autor stawia tezę, że u podstaw walk leżał spór o to, czy republika jest nadrzędną całością opartą na uniwersalnej równości, czy jedynie związkiem suwerennych wspólnot uprawnionych do ochrony własnego porządku społecznego – w tym instytucji niewolnictwa. Tekst dowodzi, że zakończenie walk militarnych nie przyniosło ostatecznego rozstrzygnięcia, lecz zainicjowało trwałą wojnę o pamięć. Poprzez analizę trzech konkurencyjnych mitów – Wyzwolenia, Przegranej Sprawy oraz Białego Pojednania – artykuł pokazuje, jak procesy reinterpretacji historii służyły albo urzeczywistnianiu obietnicy obywatelstwa, albo legitymizowaniu dawnych hierarchii rasowych. W efekcie wojna secesyjna zostaje przedstawiona jako permanentny proces definiowania amerykańskiej tożsamości, w którym współczesne spory o pomniki czy programy nauczania są w rzeczywistości aktualną walką o znaczenie wolności i granice inkluzywności państwa.

**SŁOWA KLUCZOWE**

wojna secesyjna | emancypacja | Mit Przegranej Sprawy | białe pojednanie | ontologia polityczna | drugie Założenie | poprawki Rekonstrukcji | fikcyjna etniczność | skrypt Slotkina | prawa stanów | Proklamacja Emancypacji | Mit Wyzwolenia | konstytucjonalizacja wolności | genealogie prawomocności | socjologia pamięci

## Wojna secesyjna jako spór o ontologię republiki

Wojna o znaczenie republiki: emancypacja, Przegrana Sprawa i pamięć Białego Pojednania

Wojna secesyjna była momentem, w którym sprzeczność wpisana w amerykańskie Założenie przestała być możliwa do utrzymywania wyłącznie za pomocą kompromisu politycznego, niejednoznaczności konstytucyjnej i geograficznego odsuwania problemu na Zachód. Republika, która potrafiła przez dziesięciolecia jednocześnie głosić naturalną równość ludzi, chronić własność niewolniczą i powiększać terytorium, na którym kolejne pokolenia miały rozstrzygać, czy

niewolnictwo może się rozszerzać, znalazła się wobec pytania o własną ontologię polityczną. Nie chodziło już tylko o wysokość taryf, zakres kompetencji rządu federalnego, techniczną interpretację praw stanowych ani nawet o pojedynczą ustawę dotyczącą niewolnictwa. Stawką było ustalenie, jaki rodzaj wspólnoty został właściwie utworzony w 1776 i 1787 roku: czy "lud" Stanów Zjednoczonych stanowił polityczną całość zdolną narzucać pewne wszystkim częściom federacji, czy też Unia pozostawała związkiem suwerennych wspólnot, z których każda mogła bronić własnego porządku społecznego, a w ostateczności wystąpić z federacji. Jeszcze głębiej kryło się pytanie, czy deklarowana przez republikę wolność może współistnieć z trwałą instytucją dziedzicznego niewolnictwa, nie niszcząc znaczenia jednego z tych pojęć.

Dlatego również samo pytanie o "przyczynę wojny secesyjnej" wymaga większej precyzji niż pozwala zwykły spór publicystyczny. Należy rozróżnić przyczyny secesji, bezpośrednie cele wojenne władz Unii w różnych fazach konfliktu, indywidualne motywacje żołnierzy, długotrwałe konflikty ekonomiczne i regionalne oraz znaczenie, jakie wojnie nadano po jej zakończeniu. Nie każdy żołnierz Konfederacji walczył z identycznych pobudek, podobnie jak nie każdy żołnierz Unii w 1861 roku wyruszał na wojnę jako abolicjonista.

Z tego nie wynika jednak, że wszystkie wyjaśnienia genezy secesji posiadają jednakową wartość dowodową. Dokumenty sporządzane przez samych secesjonistów wskazują na centralność niewolnictwa i obawy przed ograniczeniem jego przyszłości. Deklaracja secesji Missisipi otwarcie wiązała interes stanu z instytucją niewolnictwa, a dokument południowokaroliński oskarżał stany wolne o wrogość wobec tej instytucji i niewykonywanie zobowiązań związanych ze zbiegłymi niewolnikami. National Park Service, rekonstruując źródła kryzysu, wskazuje, że różnice regionalne były liczne, ale to konflikt wokół niewolnictwa stał się zasadniczym problemem, którego system polityczny nie zdołał pokojowo rozwiązać.

To rozróżnienie jest ważne również dla uczciwego potraktowania argumentu o "prawach stanów". Doktryna suwerenności stanowej posiadała w amerykańskiej tradycji własną historię i nie została wymyślona wyłącznie jako pretekst do obrony niewolnictwa. Spory federalistyczne dotyczące zakresu władzy centralnej sięgały początków republiki, a kryzys nullifikacyjny w Karolinie Południowej na początku lat trzydziestych XIX wieku dotyczył między innymi taryf. W kryzysie 1860-1861 pytanie brzmi jednak nie tylko, czy południowi politycy powoływali się na prawa stanów, lecz jakiego prawa stanowego chcieli przede wszystkim bronić przed przewidywaną zmianą układu sił politycznych. Własne deklaracje secesyjne oraz wypowiedzi czołowych przedstawicieli Konfederacji pozwalają odpowiedzieć na to pytanie znacznie pewniej, niż późniejsza pamięć polityczna skłonna była przyznawać. Alexander Stephens, wiceprezydent Konfederacji, w przemówieniu wygłoszonym w Savannah w marcu 1861 roku mówił o niewolnictwie jako

bezpośrednim źródle niedawnego rozłamu i przeciwstawiał nowy ustrój poglądowi o naturalnej równości ludzi. Konstytucja Konfederacji zarazem wyraźniej niż konstytucja federalna zabezpieczała możliwość utrzymywania niewolnictwa i przemieszczania własności niewolniczej. W ten sposób Konfederacja nie była jedynie politycznym odłączeniem części istniejącego państwa.

Próbowała ustanowić alternatywną interpretację amerykańskiego Założenia. To właśnie czyni ją tak istotną dla analizy mitu narodowego. Rewolucja 1776 roku mogła bowiem zostać zinterpretowana na co najmniej dwa sposoby. Pierwszy eksponował uniwersalistyczną zasadę równości i zgodę rządzonych, dając argument na rzecz stopniowego rozszerzania kręgu pełnego obywatelstwa. Drugi akcentował prawo wspólnot politycznych do buntu przeciw władzy uznanej za tyraniczną, dzięki czemu secesja mogła przedstawiać samą siebie jako ponowienie rewolucyjnego aktu Ojców Założycieli. Ten sam 1776 rok dostarczał więc języka emancypacji i języka insurekcji.

Konflikt o pamięć nie zaczyna się po wojnie. Już sama wojna jest konfliktem konkurencyjnych genealogii prawomocności. Slotkin ujmuje tę stawkę w kategoriach rozpadu wspólnej "fikcyjnej etniczności". W jego rekonstrukcji po wojnie utrwalają się trzy konkurencyjne tradycje: Mit Wyzwolenia, Mit Przegranej Sprawy oraz Mit Białego Pojednania. Pierwszy nadaje emancypacji znaczenie niedokończonego projektu wielorasowej demokracji; drugi interpretuje porażkę Konfederacji jako tragedię szlachetnej cywilizacji i odsuwa niewolnictwo z centrum przyczyn konfliktu; trzeci buduje narodową jedność poprzez pojednanie białych żołnierzy Północy i Południa, często za cenę marginalizacji doświadczenia wyzwolonych Afroamerykanów. Te trzy opowieści nie dotyczą tylko tego, co wydarzyło się między 1861 a 1865 rokiem. Każda z nich ustanawia inny model narodu. Abraham Lincoln znajdował się początkowo w położeniu znacznie bardziej złożonym, niż sugeruje późniejsza hagiografia.

Republikańska polityka przed wojną koncentrowała się przede wszystkim na zatrzymaniu terytorialnej ekspansji niewolnictwa, nie na natychmiastowym federalnym zniesieniu go w stanach, w których istniało. Lincoln uważał niewolnictwo za moralnie złe, ale uznawał jednocześnie konstytucyjne ograniczenia władzy federalnej wobec stanowych systemów niewolniczych.

## Emancypacja jako proces polityczny i oddolna walka o podmiotowość

Na początku wojny nadrzędnym, oficjalnym celem administracji było zachowanie Unii. Jak przypomina National Archives, emancypacja została włączona do celów wojennych dopiero w toku konfliktu; wcześniejsza faza walki koncentrowała się przede wszystkim na zwalczaniu secesji. Tę

ewolucję nie należy interpretować wyłącznie w kategoriach psychologicznych, jako historię człowieka, który nagle doznał moralnego oświecenia.

Zmieniały się warunki wojny i kalkulacje strategiczne, rosła presja abolicjonistów, a kluczowe znaczenie miało zachowanie samych ludzi zniewolonych, potrzeby armii oraz możliwość prawnego wykorzystania wojennych kompetencji prezydenta. Już od pierwszych miesięcy konfliktu osoby zniewolone uciekały na obszary kontrolowane przez Unię. Zmuszało to aparat państwowy do odpowiedzi na pytanie o status ludzi, którzy według prawa przeciwnika byli jego własnością, a jednocześnie potencjalnie wspierali wysiłek wojenny Stanów Zjednoczonych.

Emancypacja nie była zatem dobrodziejstwem wymyślonym jedynie na szczytach władzy. Była również skutkiem działań ludzi wykorzystujących kryzys państwa do odzyskiwania własnej podmiotowości. National Archives podkreśla ten oddolny wymiar, wskazując, że osoby zniewolone dążyły do wolności na długo przed tym, zanim polityka federalna przybrała pełną formę emancypacyjną. Proklamacja Emancypacji z 1 stycznia 1863 roku ma pod tym względem znaczenie prawne, wojskowe i mityczne. Nie zniosła ona niewolnictwa wszędzie. Jako akt wydany przez prezydenta w charakterze naczelnego wodza odnosiła się do obszarów objętych rebelią i zawierała istotne wyjątki – nie obejmowała bowiem niewolnictwa w lojalnych stanach granicznych. Jej skuteczność zależała ponadto od realnej ekspansji władzy Unii. Nie należy więc przekształcać jej w bajkę o jednym podpisie, który w jednej chwili uwolnił wszystkich niewolników. Jednocześnie redukowanie Proklamacji do roli ograniczonego manewru wojskowego byłoby równie mylące. Zmieniła ona charakter wojny, wiążąc przywrócenie Unii z procesem wyzwolenia i oficjalnie otwierając szeregi armii Stanów Zjednoczonych dla czarnych żołnierzy. Pod koniec konfliktu sprawie Unii i emancypacji służyło prawie dwieście tysięcy czarnych żołnierzy i marynarzy.

Ta zmiana miała znaczenie, którego nie da się sprowadzić jedynie do liczebności armii. W republikańskiej tradycji politycznej zdolność do ponoszenia ciężarów wspólnoty była od dawna powiązana z roszczeniem do pełnego członkostwa w niej. Frederick Douglass rozumiał zatem służbę wojskową jako argument obywatelski. Jeśli czarny żołnierz nosi mundur Stanów Zjednoczonych, walczy pod ich flagą i ryzykuje życie za przetrwanie republiki, coraz trudniej utrzymać doktrynę, według której pozostaje on trwale poza politycznym narodem. National Park Service zwraca uwagę, że właśnie doświadczenie służby wojskowej stało się jednym z fundamentów późniejszych argumentów na rzecz obywatelstwa i praw wyborczych.

# Przesunięcie semantyczne i narodziny Mitu Wyzwolenia

W języku mitu następuje w tym miejscu zasadnicze odwrócenie wcześniejszego wzorca "regeneracji przez przemoc". Slotkinowska formuła odnosiła się początkowo do opowieści Pogranicza, w której biała wspólnota miała odnawiać własną siłę poprzez zwycięstwo nad tym, co określała mianem dzikości. Wojna secesyjna umożliwiła jednak przejęcie struktury tego skryptu i skierowanie jej przeciw niewolnictwu. Przemoc nie oczyszcza już wspólnoty przez usunięcie zewnętrznego "Innego"; w interpretacji emancypacyjnej ma służyć zniszczeniu instytucji zaprzeczającej deklarowanym zasadom wspólnoty. Slotkin łączy Lincolna i Douglassa z Mitem Wyzwolenia: doświadczenie wojny zostaje tu przedstawione jako próba, z której republika może wyjść moralnie przeobrażona.

Nie oznacza to, że społeczeństwo Unii nagle stało się egalitarne. Rasizm był rozpowszechniony również na Północy, przeciwnicy emancypacji pozostawali politycznie aktywni, a przyszłe miejsce czarnych Amerykanów w republice budziło gwałtowne spory. Właśnie dlatego znaczenie Lincolna dla mitu narodowego nie polega na reprezentowaniu istniejącego konsensusu, lecz na przeformułowaniu języka, za pomocą którego późniejsze pokolenia mogły taki konsensus oceniać.

Ten zabieg staje się szczególnie widoczny w Gettysburgu. Orędzie z 19 listopada 1863 roku było krótkie, ale dokonało niezwykle daleko idącego przesunięcia semantycznego. Lincoln otworzył wywód nie rokiem 1787, w którym podpisano Konstytucję, lecz momentem narodzin narodu "poczętego w wolności" i związanego z zasadą równości. Tym samym źródłem normatywnej tożsamości republiki stała się Deklaracja Niepodległości, a Konstytucję można było odczytać jako projekt instytucjonalny wymagający oceny w świetle wcześniejszej obietnicy. National Archives wskazuje, że Lincoln odwołał się do zasad wolności i równości zawartych w Deklaracji oraz opisał wojnę jako drogę ku "nowym narodzinom wolności", rozszerzając jej sens z walki o zachowanie Unii na walkę o Unię połączoną z wolnością. To przesunięcie jest czymś więcej niż retorycznym ornamentem.

W filozofii konstytucyjnej pojawia się problem hierarchii źródeł legitymizacji. Sama Konstytucja z 1787 roku nie rozpoczyna się od deklaracji naturalnej równości jednostek; tworzy strukturę władz, kompetencji i zabezpieczeń ustrojowych, pierwotnie współistniejąc z niewolnictwem. Lincoln odwołuje się do normy wcześniejszej i bardziej abstrakcyjnej, aby nadać sens transformacji konstytucyjnej. Można powiedzieć, że dokonuje hermeneutycznego przejęcia Założenia: nie odrzuca Ojców Założycieli, lecz ustala, która część ich dziedzictwa ma interpretacyjnie dominować nad pozostałymi. Z tej perspektywy emancypacja nie jest zerwaniem z 1776 rokiem, lecz jego spóźnionym urzeczywistnieniem.

Tak rodzi się jeden z najpotężniejszych wzorców późniejszej amerykańskiej reformy: krytykować Amerykę w imię Ameryki. Strategia ta okaże się kluczowa dla ruchu praw obywatelskich. Nie wymaga ona twierdzenia, że wcześniejszy porządek był sprawiedliwy; przeciwnie, pozwala wykazać jego niesprawiedliwość poprzez konfrontację praktyki z normą, do której sama wspólnota publicznie się zobowiązała. Polityczna siła uniwersalistycznego mitu polega właśnie na tym, że może on wymknąć się spod kontroli swoich pierwszych użytkowników.

## Rekonstrukcja jako drugie Założenie i zmiana teorii państwa

Gdy zasada zostaje ogłoszona jako powszechna, kolejne grupy wykluczone mogą zapytać, dlaczego miałaby ona zatrzymać się na granicy klasy, rasy czy płci wyznaczonej przez wcześniejsze pokolenie. Mit Wyzwolenia nie powinien jednak przysłonić materialnego wymiaru tej przemiany. Zniesienie niewolnictwa wymagało bowiem konstytucjonalizacji. Proklamacja Emancypacji pozostawała wojennym aktem wykonawczym o ograniczonym zasięgu; dopiero Trzynasta Poprawka uczyniła zakaz niewolnictwa częścią porządku konstytucyjnego. Następnie Czternasta Poprawka z 1868 roku wprowadziła zasadę obywatelstwa dla osób urodzonych lub naturalizowanych w Stanach Zjednoczonych oraz gwarancje należytego procesu i równej ochrony prawnej. Piętnasta Poprawka, ratyfikowana w 1870 roku, zakazała odmawiania prawa wyborczego ze względu na rasę, kolor skóry albo wcześniejszy stan niewoli. National Archives określa te akty mianem poprawek Rekonstrukcji, gdyż zniosły one niewolnictwo, przebudowały konstytucyjne pojęcie obywatelstwa i stworzyły fundament ochrony praw wyborczych czarnych mężczyzn.

W tym miejscu zasadne jest odwołanie się do koncepcji „drugiego Założenia”, którą współczesna historiografia stosuje wobec Rekonstrukcji. Pierwsze Założenie powołało republikę, lecz pozostawiło w niej strukturalną sprzeczność między ideą równości a instytucją niewolnictwa. Drugie dokonało konstytucyjnej zmiany tego porządku: obywatelstwo przestało zależeć od definicji rasowej, podobnej do tej, którą większość Sądu Najwyższego przyjęła w sprawie Dred Scotta. Jednocześnie władza federalna zyskała silniejszą podstawę do ingerowania w relacje między stanem a jednostką w kwestiach praw konstytucyjnych.

NPS opisuje poprawki Rekonstrukcji oraz towarzyszące im akty jako ponowne narodziny republiki, nawiązując do lincolnowskiej formuły z Gettysburga. Radykalizm tej zmiany staje się wyraźniejszy, gdy potraktujemy ją nie jako prostą korektę przepisów rasowych, lecz jako zmianę teorii państwa. W przedwojennym modelu wiele podstawowych relacji między jednostką a władzą było filtrowanych przez stan. Rekonstrukcja zwiększyła odpowiedzialność federacji za ochronę statusu

obywatela przed działaniami władz stanowych. Tym samym wojna, prowadzona początkowo w imię zachowania istniejącej Unii, przyniosła Unię konstytucyjnie inną od tej, której broniła w 1861 roku. Paradoks wojny domowej polegał więc na tym, że ratowanie państwa wymusiło jego przekształcenie. Nie był to proces jednokierunkowy ani kompletny. Rekonstrukcja uruchomiła niezwykły eksperyment polityczny: dawniej zniewoleni ludzie tworzyli organizacje, szkoły i kościoły, uczestniczyli w wyborach oraz pełnili funkcje publiczne, próbując przekształcić formalne wyzwolenie w realne obywatelstwo.

Zarazem w wielu południowych stanach uchwalano tzw. Black Codes, ograniczające ekonomiczną i społeczną swobodę wyzwoleńców. Początkowa reintegracja byłych stanów Konfederacji pod prezydenturą Andrew Johnsona pozwalała na powrót do władzy części dawnych elit, podczas gdy Kongres coraz wyraźniej dostrzegał, że samo zniesienie niewolnictwa nie zabezpiecza wolności. Reconstruction Acts z lat 1867–1868 były odpowiedzią m.in. na narastającą przemoc oraz niezdolność lub niechęć nowych władz stanowych do ochrony praw wyzwolonych. Ta historia jest szczególnie pouczająca dla analizy relacji między prawem a społeczeństwem. Konstytucyjna norma nie tworzy automatycznie rzeczywistości społecznej odpowiadającej jej treści. Można nadać obywatelstwo, pozostawiając jednocześnie ogromne nierówności w zasobach. Można zagwarantować prawo wyborcze, dopuszczając do powstania lokalnego systemu terroru, który czyni jego wykonywanie niebezpiecznym. Można formalnie zlikwidować status niewolnika, pozostawiając dawnemu właścicielowi ziemię, kapitał i sieć wpływów. Z perspektywy instytucjonalnej wolność prawna i wolność efektywna nie są tym samym. Rekonstrukcja stała się jednym z największych amerykańskich eksperymentów badających dystans pomiędzy nimi.

Opozycja wobec wielorasowego porządku przybrała również formę zorganizowanej przemocy politycznej. Ku Klux Klan i inne organizacje stosowały zastraszanie, pobicia oraz zabójstwa przeciw czarnym obywatelom i białym sojusznikom Rekonstrukcji – szczególnie w obszarach głosowania, sprawowania urzędów czy pracy społecznej. Kongres odpowiedział na to ustawami Enforcement Acts z lat 1870–1871, rozszerzając federalne możliwości ochrony wyborów i zwalczania przemocy; trzecia z tych ustaw zwiększała uprawnienia prezydenta do przeciwdziałania spiskom pozbawiającym ludzi równej ochrony prawa. Administracja Ulyssesa S. Granta wykorzystała te instrumenty przeciw Klanowi, osiągając przez pewien czas znaczące ograniczenie jego aktywności.

Samo istnienie Enforcement Acts obnaża jednak słabość liberalnego przekonania, że ustanowienie praw wystarcza do ich urzeczywistnienia. Prawo wyborcze człowieka otoczonego przez uzbrojoną grupę przeciwników ma inną wartość praktyczną niż to samo prawo wykonywane w warunkach bezpieczeństwa. Równość wobec prawa pozostaje częściowo formalna, jeśli lokalny aparat wymiaru sprawiedliwości odmawia jej egzekwowania. Rekonstrukcja ujawniła problem, który wielokrotnie

powracał w historii Stanów Zjednoczonych: w jakim zakresie państwo federalne może i powinno interweniować, gdy lokalna autonomia staje się mechanizmem utrwalającym nierówność obywateli. Spór o federalizm zostaje tym sposobem na stałe związany ze sporem o prawa obywatelskie. Należy zauważyć, że transformacja emancypacyjna, choć ogromna, nie objęła wszystkich osi wykluczenia. Piętnasta Poprawka dotyczyła rasowej dyskryminacji wyborców, lecz nie przyznała kobietom powszechnego prawa wyborczego.

## Paradoks emancypacji a marginalizacja ludności rdzennej

Rekonstrukcja wielorasowej demokracji na Południu toczyła się równolegle z dalszą ekspansją państwa na Zachód i polityką podporządkowywania narodów rdzennych. NPS wskazuje, że w czasie, gdy rozszerzano prawa czarnych obywateli, wiele społeczności tubylczych wciąż doświadczało wywłaszczeń, przesiedleń oraz przymusowej asymilacji.

## Koniec Rekonstrukcji i narodziny mitu Przegranej Sprawy

Nie istniała zatem jedna, prosta trajektoria „Ameryki stającej się wolną”. Te same instytucje mogły rozszerzać jedną formę obywatelstwa, jednocześnie ograniczając inną. Historia wolności nie przypomina schodów, po których całe społeczeństwo wspina się równym krokiem; bardziej przypomina system przesuwających się granic, przez które kolejne grupy próbują przejść, podczas gdy inne granice bywają w tym samym czasie wzmacniane. Rekonstrukcja zaczęła słabnąć w latach siedemdziesiątych XIX wieku pod wpływem zmęczenia Północy, zmian politycznych i kryzysu gospodarczego, a także sporów wewnątrz Partii Republikańskiej, przemocy na Południu oraz orzecznictwa ograniczającego zakres nowych zabezpieczeń konstytucyjnych. Do 1876 roku większość dawnych stanów Konfederacji znalazła się ponownie pod kontrolą białych Demokratów, którzy określali przejęcie władzy mianem „Redemption” – odkupienia. Po spornej elekcji prezydenckiej z 1876 roku kompromis polityczny, który doprowadził do objęcia urzędu przez Rutherforda B. Hayesa, zbiegł się w czasie z zakończeniem federalnej ochrony Rekonstrukcji w jej dotychczasowej postaci. NPS opisuje rok 1877 jako koniec epoki, w której rząd federalny przyjmował szczególną odpowiedzialność za ochronę praw dawnych niewolników na Południu.

Słowo „Redemption” jest w tym kontekście wyjątkowo znaczące. Polityczne odzyskanie kontroli przez białe elity zostało nazwane kategorią zaczerpniętą z języka moralnego i religijnego. To doskonały przykład działania mitu: zwycięstwo konkretnej koalicji nie jawi się tu jako zwykłe przejęcie instytucji, lecz jako przywrócenie naturalnego ładu po okresie bezprawnej deformacji. Dla zwolenników Rekonstrukcji jej porażka oznaczała niedokończenie emancypacji. Dla przeciwników zaś to właśnie Rekonstrukcja mogła zostać przedstawiona jako epizod obcej dominacji, korupcji i odwrócenia właściwej hierarchii społecznej. Ten sam proces otrzymywał zatem przeciwstawne kwalifikacje moralne: dla jednych kończyła się próba budowy demokracji, dla drugich następowało „odkupienie” społeczeństwa. W tym momencie wojna o władzę zaczyna coraz bardziej przeobrażać się w wojnę o pamięć.

Klęska militarna Konfederacji stworzyła dla jej zwolenników potężny problem legitymizacyjny. Jeżeli wojna została przegrana, niewolnictwo zniesione, a zwycięska Unia zaczęła reinterpretować konflikt jako walkę o odrodzenie wolności, wówczas południowa tożsamość potrzebowała narracji pozwalającej ocalić honor bez przyjęcia moralnego werdyktu zwycięzcy. W tym miejscu powstaje Lost Cause – Przegrana Sprawa. Samo określenie zyskało rozgłos już wkrótce po wojnie, między innymi dzięki książce Edwarda A. Pollarda The Lost Cause z 1866 roku.

Z czasem nazwa ta zaczęła oznaczać szerszą tradycję pamięci, która spychała niewolnictwo na dalszy plan, przedstawiała secesję przede wszystkim jako obronę konstytucyjnych praw stanów i romantyzowała społeczeństwo Starego Południa. Idealizowano przywódców Konfederacji, a porażkę tłumaczono przewagą ludnościową i materialną Północy, a nie wadami samego projektu politycznego. National Park Service wskazuje, że tradycja Lost Cause rozwijała się już od lat siedemdziesiątych XIX wieku, przekształcając Konfederację w heroiczną opowieść o honorze, domu oraz zaginionym stylu życia. Oczywiście nie każda pamięć o poległych Konfederatach jest tożsama z kompletną ideologią Lost Cause; żałoba rodziny po synu lub mężu nie wymaga przecież akceptacji politycznych celów państwa, za które walczył.

Analiza pamięci musi zatem oddzielać doświadczenie osobiste od późniejszej systematyzacji ideologicznej. Lost Cause staje się problemem poznawczym nie dlatego, że ludzie Południa chcieli opłakiwać swoich bliskich, ale dlatego, że określony model żałoby został sprzęgnięty z rekonstrukcją przyczyn konfliktu i normatywnym obrazem dawnego społeczeństwa. Pamięć przestała odpowiadać jedynie na pytanie „kogo straciliśmy?”, a zaczęła pytać: „za co walczyliśmy, kim byliśmy i dlaczego nasza porażka nie powinna oznaczać moralnej dyskwalifikacji naszego świata?”. Mit Przegranej Sprawy wykonywał więc niezwykle ważną pracę psychologiczną i polityczną. Teoria dysonansu poznawczego, sformułowana znacznie później przez Leona

Festingera, pozwala uchwycić ten ogólny mechanizm bez anachronicznego redukowania historii do psychologii jednostki.

## Mechanizmy tworzenia mitów Przegranej Sprawy i Białego Pojednania

Zbiorowość, która poniosła ogromne ofiary w wojnie zakończonej klęską, ma silną motywację, by wierzyć, że poświęcenie to miało sens. Jeśli cel konfliktu zostaje później uznany przez zwycięski porządek prawny za moralnie niedopuszczalny, napięcie wzrasta. Jednym ze sposobów jego redukcji jest reinterpretacja: nie broniono niewolnictwa, lecz domu; nie walczono o hierarchię rasową, lecz o wolność lokalnej wspólnoty; a porażka nie wynikała z wewnętrznych wad projektu politycznego, lecz z faktu, że przeciwnik dysponował nieporównanie większymi zasobami.

Mit nie musi więc polegać na fabrykowaniu zdarzeń – może działać poprzez zmianę proporcji między faktami. Właśnie dlatego tak istotne są dokumenty secesyjne. Późniejsza pamięć nie może być jedynym źródłem wiedzy o motywacjach ówczesnych aktorów. Jeśli chcemy ustalić, dlaczego elity secesyjne uzasadniały zerwanie Unii w latach 1860–1861, należy analizować to, co pisały w chwili podejmowania decyzji, a nie polegać wyłącznie na wspomnieniach spisanych po klęsce. Dokumenty Missisipi i Karoliny Południowej oraz przemówienie Stephensa stanowią źródła szczególnie niewygodne dla wersji, która releguje niewolnictwo do roli ubocznej. Nie oznacza to, że konflikt nie obejmował federalizmu, gospodarki czy odmiennych koncepcji konstytucyjnych. Wynika natomiast, że tych elementów nie można analitycznie odłączyć od porządku niewolniczego, którego przyszłość leżała w centrum kryzysu secesyjnego.

Przegrana Sprawa nie utrzymałaby się jednak przez pokolenia, gdyby pozostała jedynie prywatną opowieścią weteranów. Pamięć potrzebuje instytucji. Maurice Halbwachs wykazał, że pamięć zbiorowa jest społecznie podtrzymywana przez grupy nadające przeszłości aktualne ramy interpretacyjne. Jan Assmann rozwijał podobną intuicję w teorii pamięci kulturowej: trwałość opowieści zależy od ich materializacji w tekstach, rytuałach, miejscach i praktykach edukacyjnych. Lost Cause znakomicie ilustruje ten mechanizm.

Jego trwałość wynikała z działalności stowarzyszeń weteranów, organizacji kobiecych, autorów podręczników oraz lokalnych elit. Szczególną rolę odegrały United Daughters of the Confederacy. National Park Service wskazuje, że organizacja ta angażowała się zarówno w budowę monumentów konfederackich, jak i w upowszechnianie przekazu Lost Cause wśród następnych pokoleń. UDC kształtowały krajobraz pomnikowy Południa, wspierając interpretacje gloryfikujące Konfederację i

promując wersje historii minimalizujące centralność niewolnictwa. NPS dokumentuje również przypadki, w których organizacja wykorzystywała pomniki do promowania mitu "wiernego niewolnika" i paternalistycznej wizji stosunków rasowych.

Pomnik jest pod tym względem szczególnym medium polityki pamięci. Książkę można zamknąć, wykład zakwestionować, natomiast pomnik staje się elementem codziennej przestrzeni. Jego siła tkwi nie tylko w treści inskrypcji, lecz w samym założeniu trwałości. Informuje on kolejne pokolenia, że dana postać lub interpretacja zasługuje na publiczne miejsce. Kiedy monument stoi przed sądem, ratuszem lub w centrum miasta, przeszłość wchodzi w architekturę władzy. Krajobraz staje się argumentem. Społeczeństwo nie tylko czyta historię - porusza się w niej.

Jeszcze bardziej subtelną konkurencją wobec Mitu Wyzwolenia był Mit Białego Pojednania, którego atrakcyjność jest łatwa do zrozumienia. Wojna domowa pozostawia traumę odmienną od wojny zagranicznej: dawni przeciwnicy muszą ponownie żyć w jednej wspólnocie politycznej. Państwo potrzebuje formy pojednania, by uniknąć nieskończonej okupacji jednego regionu przez drugi. Byli żołnierze po obu stronach mogą ponadto odnajdywać wspólny język doświadczenia frontowego, niezależnie od oceny celów wojny. Odwaga, strata, strach czy żałoba są doświadczeniami ludzkimi, których uznanie nie wymaga moralnej równoważności systemów politycznych.

Problem zaczyna się wtedy, gdy pojednanie zostaje osiągnięte przez amputację przyczyny konfliktu i usunięcie wyzwolonych ludzi z centralnego miejsca pamięci. Wtedy z wojny o niewolnictwo, Unię i przyszłość obywatelstwa powstaje opowieść o dwóch równie bohaterskich grupach białych Amerykanów, które pokłóciły się, wykazały się heroizmem, a następnie szlachetnie podały sobie ręce. W tej konstrukcji moralna treść emancypacji staje się kłopotliwa, ponieważ utrudnia symetrię. Łatwiej pojednać dwóch weteranów, mówiąc, że obaj jednakowo kochali swój kraj w odmienny sposób, niż przypominając, że jeden z porządków państwowych konstytucyjnie chronił niewolnictwo.

Szczególnym symbolem tej pamięci stało się pięćdziesięciolecie bitwy pod Gettysburgiem w 1913 roku. Weterani Unii i Konfederacji spotkali się na dawnym polu bitwy, a fotografie ściskających sobie dłonie starców stały się potężnym obrazem narodowego pojednania. Library of Congress zachowała liczne świadectwa tego spotkania.

## Pojednanie białych kosztem sprawiedliwości rasowej

National Park Service wskazuje jednak na drugą stronę ceremonii: wydarzenie to było w istocie białym pojednaniem. Czarni Amerykanie nie zostali włączeni do niego jako równorzędni uczestnicy

pamięci, a ówczesna czarna prasa krytykowała moralne zrównanie tych, którzy walczyli o zachowanie Unii i zniesienie niewolnictwa, z tymi, którzy bronili Konfederacji. W tym miejscu historia pamięci odsłania problem bardziej uniwersalny niż przypadek amerykański: pojednanie i sprawiedliwość nie są synonimami. Mogą się wzajemnie wspierać, lecz mogą również wchodzić w konflikt.

Społeczeństwo po wojnie domowej potrzebowało złagodzenia wrogości, jednak sposób osiągnięcia pokoju rozstrzyga o tym, czy pamięć ofiar zostanie włączona do nowego porządku, czy potraktowana jako przeszkoda w odbudowie zgody. National Park Service, syntetyzując dorobek historiografii pamięci wojny, zwraca uwagę, że pojednanie sekcyjne było znaczącym politycznym osiągnięciem, lecz dokonano go w warunkach ponownego podporządkowania wielu ludzi wyzwolonych przez wojnę. Można zatem stwierdzić, że Appomattox rozwiązało problem istnienia dwóch armii, ale nie rozwiązało problemu istnienia dwóch moralnych genealogii wojny.

Następne dziesięciolecia nie były jedynie okresem „zapominania", lecz czasem aktywnej produkcji pamięci. Jedni starali się zachować centralność emancypacji; inni kreowali Lost Cause; jeszcze inni budowali ponad nimi narrację narodowego pojednania białych. Z czasem te trzy nurty zaczęły na siebie oddziaływać, zapożyczać symbole i wypierać konkurencyjne wątki. Mit Wyzwolenia obarczony był własnym problemem: jego teleologiczna wersja sugeruje, że wojna doprowadziła w sposób niemal konieczny od niewolnictwa do pełnego obywatelstwa. Tymczasem rzeczywistość po Rekonstrukcji temu przeczy. Powstanie systemu Jim Crow, ograniczanie praw wyborczych, segregacja, przemoc rasowa oraz sądowe zawężanie skuteczności poprawek Rekonstrukcji pokazały, że „nowe narodziny wolności" mogą zostać politycznie zahamowane. Jeśli emancypację przedstawi się jako koniec historii, znika potrzeba pytania o to, dlaczego formalnie wolny obywatel przez dziesięciolecia pozostawał poddany instytucjonalnym ograniczeniom. Dlatego naukowa rekonstrukcja Mitu Wyzwolenia wymaga odróżnienia normatywnej obietnicy od empirycznego rezultatu. Wszystkie trzy wielkie narracje powojenne selekcjonowały w ten sposób rzeczywistość.

Lost Cause minimalizowała centralność niewolnictwa i idealizowała dawny porządek. White Reunion spychało na margines emancypacyjną stawkę wojny, aby ułatwić pojednanie białych sekcji. Mit Wyzwolenia z kolei mógł przeceniać trwałość rezultatów osiągniętych między 1863 a 1870 rokiem i przedstawiać historię jako bardziej linearną, niż była w rzeczywistości. Nie oznacza to jednak równoważności ich relacji z materiałem źródłowym.

# Spór o pamięć jako aktualna walka o definicję obywatelstwa

Krytyka wszystkich narracji nie wymaga uznania, że każda z nich jest w równym stopniu zgodna z faktami. Dokumenty historyczne jednoznacznie potwierdzają centralną rolę niewolnictwa w kryzysie secesyjnym, podczas gdy późniejsza wersja Lost Cause systematycznie tę rolę marginalizowała.

Metodologiczna symetria w analizie nie może prowadzić do epistemicznej symetrii dowodów. Tu właśnie leży zasadnicza różnica między rzetelną wieloperspektywicznością a fałszywą równowagą. Historyk powinien rekonstruować sposób, w jaki zwolennik Konfederacji rozumiał własne działania, by jednocześnie badać źródła pozwalające ocenić trafność tego samorozumienia. Powinien ukazać społeczną funkcję Lost Cause, nie przyjmując jej jednak za wiarygodny opis genezy wojny. Może dostrzec ludzką wartość pojednania weteranów, nie wyciągając z tego wniosku o moralnej identyczności celów reprezentowanych przez oba państwa. Nauka nie wymaga, aby każdej perspektywie przyznać połowę prawdy; wymaga jedynie, by każda miała prawo do rekonstrukcji, która następnie zostanie poddana kontroli źródłowej.

Wojna secesyjna pokazuje również, jak narodowy mit potrafi przetrwać zmianę treści dzięki zachowaniu swojej struktury. Przed wojną Biała Republika mogła przedstawiać białego, niezależnego obywatela jako centralną figurę wolności. W Micie Wyzwolenia struktura ta uległa poszerzeniu: czarny żołnierz i wyzwoleniec mieli zostać włączeni w ramy „ludu". Lost Cause reagował próbą zachowania hierarchicznej wersji wspólnoty, oddzielając ją od prawnie skompromitowanej instytucji niewolnictwa. White Reunion zaproponował natomiast trzecią drogę: nie rozstrzygać sporu o pierwotną hierarchię, lecz odbudować narodową wspólność w oparciu o wspólną białość, wojenny heroizm i zapomnienie najbardziej destabilizujących treści. Naród może bowiem pojednać się nie tylko poprzez rozwiązanie sprzeczności, ale również przez ustalenie, o czym nie będzie mówił. To jedna z najważniejszych lekcji socjologii pamięci. Cisza nie jest brakiem polityki pamięci. Czasami jest jej najbardziej skuteczną formą.

Jeżeli szkolny podręcznik marginalizuje niewolnictwo, pomnik gloryfikuje generała bez kontekstu celów jego armii, a uroczystość przedstawia wojnę jako tragedię braterską, nie określając przedmiotu sporu – przeszłość nie znika. Zostaje podana w formie, która pozbawia fakty zdolności do organizowania moralnej interpretacji. Właśnie dlatego współczesne amerykańskie wojny o pomniki, nazwy baz wojskowych, flagę Konfederacji czy programy nauczania historii nie są jedynie osobliwym hobby ludzi niezdolnych uwolnić się od XIX wieku. Są to spory o to, jaki naród wynika z tej przeszłości. Jeśli Konfederacja zostanie zapamiętana głównie jako heroiczny bunt przeciw

nadmiernej centralizacji, wzmacnia to określone rozumienie relacji między jednostką, stanem a federacją. Jeśli zaś zostanie zapamiętana jako projekt zabezpieczenia społeczeństwa niewolniczego, ta sama symbolika zyskuje zupełnie inne znaczenie. Spór o pomnik jest zatem pośrednio sporem o aktualną definicję wolności, państwa i obywatelstwa.

Analizy Slotkina słusznie przypisują wojnie domowej szczególną rolę w genezie późniejszej „Czerwonej" i „Niebieskiej" Ameryki, jednak zależność tę należy formułować ostrożnie. Nie istnieje prosta linia genealogiczna prowadząca od Konfederacji do wszystkich współczesnych konserwatystów, ani od abolicjonizmu do wszystkich liberałów. Koalicje polityczne, partie i struktury klasowe zmieniały się wielokrotnie.

Dzisiejszych etykiet partyjnych nie można mechanicznie nanosić na mapę z 1861 roku. Trwałość dotyczy raczej repertuarów symbolicznych: sposobów mówienia o federalnym centrum, lokalnej autonomii, hierarchii, wolności czy prawie państwa do przebudowy stosunków społecznych. To rozróżnienie chroni analizę przed anachronizmem. Mit może przetrwać zmianę partii i instytucjonalnego nosiciela; symbol skonstruowany w jednym konflikcie może zostać przejęty przez ludzi walczących o zupełnie inne interesy.

„Prawa stanów" mogą w jednej epoce bronić niewolnictwa, a w innej posłużyć progresywnemu stanowi do oporu wobec polityki federalnej. Federalna władza może raz egzekwować emancypację, a innym razem stać się przedmiotem krytyki tych samych środowisk, które wcześniej domagały się jej interwencji.

## Wojna o pamięć jako permanentny spór o fundamenty wspólnoty

Historia idei politycznych nie jest dziedziczeniem genów. Jest historią ponownego użycia języka. Slotkinowska kategoria "skryptu" okazuje się zatem bardziej użyteczna niż poszukiwanie prostych genealogii partyjnych. Skrypt nie determinuje zachowania, lecz dostarcza aktorom gotowej struktury znaczeniowej: pozwala rozpoznać bohatera, wroga, kryzys, dozwolone środki i oczekiwane zakończenie. Mit Założycielski może dostarczać skryptu oporu wobec tyranii; Mit Wyzwolenia – skryptu urzeczywistniania niespełnionej obietnicy równości; Lost Cause – skryptu godności grupy, która interpretuje własną porażkę jako niesprawiedliwe odebranie naturalnego porządku; White Reunion zaś – skryptu pojednania osiąganego dzięki przesunięciu konfliktu moralnego na drugi plan.

Tym samym wojna domowa nie kończy się w amerykańskiej kulturze 9 kwietnia 1865 roku wraz z kapitulacją Armii Północnej Wirginii w Appomattox Court House. Owszem, kończy się konkretny konflikt militarny. Państwo Konfederackie przestaje istnieć, niewolnictwo zostaje konstytucyjnie zniesione, a secesja nie tworzy trwałego alternatywnego państwa. Rozpoczyna się jednak druga wojna: o ustalenie, co właściwie te wydarzenia znaczą. Można to ująć jeszcze mocniej:

Appomattox rozstrzygnęło, które państwo przetrwa, ale nie rozstrzygnęło, która opowieść o tym państwie zwycięży. Przez następne dziesięciolecia Amerykanie będą zatem prowadzić paradoksalny proces. Politycznie państwo zostanie zjednoczone, lecz jego pamięć rozszczepi się. Gospodarczo Północ i Południe będą integrować się w jednolity rynek, podczas gdy pamięć regionalna nadal będzie różnicować znaczenie wojny. Biali weterani będą potrafili podawać sobie ręce, podczas gdy wielorasowa demokracja Rekonstrukcji ustąpi systemom segregacji.

Konstytucja będzie zawierać Czternastą i Piętnastą Poprawkę, lecz przez dziesięciolecia praktyka polityczna będzie ograniczać ich znaczenie. Formalna struktura państwa przesunie się ku modelowi obywatelskiemu, jednak kultura i lokalne instytucje będą nadal odtwarzać elementy dawnej hierarchii. To właśnie ta pozorna sprzeczność otworzy drogę ku następnej wielkiej transformacji amerykańskiego mitu. Pod koniec XIX wieku konflikt rasowy nałoży się na gwałtowną industrializację, masową migrację, koncentrację kapitału, rozwój kolei i urbanizację, a także konflikty pracy i zamknięcie geograficznego Pogranicza. Ameryka będzie musiała po raz kolejny odpowiedzieć na pytanie, kim jest jej idealny obywatel, gdy Jeffersonowski farmer przestanie być adekwatną figurą społeczeństwa fabryk, korporacji i metropolii.

Wojna secesyjna zniszczyła jeden porządek, lecz nie stworzyła trwałej zgody co do następnego. Z jej popiołów wyszły trzy Ameryki pamięci: jedna widząca w wojnie niedokończoną emancypację, druga przeżywająca ją jako szlachetną przegraną i trzecia próbująca ocalić jedność przez pojednanie ponad moralnym przedmiotem konfliktu. Wszystkie trzy pozostaną obecne w kulturze, choć ich siła będzie się zmieniać.

Dlatego największym dziedzictwem wojny domowej nie jest wyłącznie odpowiedź udzielona w 1865 roku. Jest nim pytanie, które Amerykanie odziedziczyli po niej na następne pokolenia: czy wspólnota polityczna może naprawdę się pojednać, jeśli uzgodni wspólnych bohaterów, lecz nie uzgodni, co było krzywdą? Odpowiedź będzie powstawała już nie na polach Gettysburga i Virginii, lecz w fabrykach Pittsburgha, na liniach kolejowych, w metropoliach pełnych nowych migrantów, w konfliktach robotniczych, na ostatnim imperialnym Pograniczu i w nowej ekonomii wielkiego kapitału. Po wojnie o niewolnictwo Ameryka wkroczy bowiem w epokę kolejnego sporu o wolność – tym razem o to, czy wolność właściciela, przedsiębiorcy i pioniera wystarcza w społeczeństwie, w

którym coraz większa część obywateli żyje z pracy zależnej od organizacji potężniejszych niż pojedynczy człowiek.

> Czy wspólnota polityczna jest w stanie osiągnąć prawdziwe pojednanie, jeśli zgodzi się co do wspólnych bohaterów, lecz odmówi uzgodnienia tego, co było krzywdą? Być może największym paradoksem amerykańskiej jedności jest fakt, że została ona zbudowana na fundamencie milczenia o moralnym przedmiocie sporu. W tym sensie cisza nie jest brakiem polityki pamięci, lecz jej najbardziej skuteczną i najgroźniejszą formą.

## Inspiracje

**[1] "A Great Disorder Battle for America"** Richard Slotkin

Richard Sidney Slotkin (ur. 1942) jest amerykańskim krytykiem kultury, historykiem i pisarzem. Jest emerytowanym profesorem anglistyki i amerykanistyki im. Olina na Uniwersytecie Wesleyan, gdzie wykładał przez ponad cztery dekady i przyczynił się do powstania programów studiów amerykanistycznych i filmoznawstwa. Slotkin jest powszechnie znany ze swojej bogatej wiedzy naukowej, badającej wpływ mitologii narodowych na amerykańską kulturę, politykę i świadomość historyczną. Jego najbardziej wpływowym wkładem jest uznana trylogia o pograniczu – „Regeneration Through Violence" (1973), „The Fatal Environment" (1985) i „Gunfighter Nation" (1992) – która analizuje rozwój mitu pogranicza i jego trwałe uzasadnienie dla przemocy, ekspansjonizmu i podziałów rasowych w Stanach Zjednoczonych. Dwukrotny finalista National Book Award i laureat nagrody im. Alberta J. Beveridge'a, Slotkin publikował również powieści historyczne i znaczące komentarze kulturowe.

*Richard Sidney Slotkin (born 1942) is an American cultural critic, historian, and author. He is the Olin Professor of English and American Studies, Emeritus, at Wesleyan University, where he taught for over four decades and helped establish both the American Studies and Film Studies programs. Slotkin is widely renowned for his extensive scholarship examining how national mythologies shape American culture, politics, and historical consciousness. His most influential contribution is his acclaimed frontier trilogy—Regeneration Through Violence (1973), The Fatal Environment (1985), and Gunfighter Nation (1992)—which analyzes the development of the frontier myth and its enduring justification of violence, expansionism, and racial division in the United States. A two-time finalist for the National Book Award and recipient of the Albert J. Beveridge Award, Slotkin has also published historical fiction and significant cultural commentary.*

*Wesleyan University*

## Literatura uzupełniająca

### Książki

**Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:**

**[1] "The Collected Works of Abraham Lincoln"**

Abraham Lincoln



**[2] "Reconstruction"**

Frederick Douglass

Bloomsbury Publishing USA | ISBN: 9781610699181

**[3] "Executive Order 16"**

Ulysses S. Grant



**[4] "When Prophecy Fails"**

Leon Festinger

Simon and Schuster | ISBN: 9781625589774

**[5] "Das kulturelle Gedächtnis Schrift, Erinnerung und politische Identität in frühen Hochkulturen"**

Jan Assmann

**[6] "Egypt: theologie a zbožnost rané civilizace"**

Jan Assmann

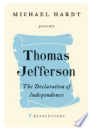
ISBN: 9788072980529



**[7] "Monarchische Herrschaft im Altertum"**

Jan Assmann

Walter de Gruyter GmbH & Co KG | ISBN: 9783110461794



**[8] "The Declaration of Independence"**

Thomas Jefferson

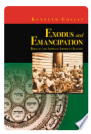
Verso Books | ISBN: 9781788737616



**[9] "The Life and Morals of Jesus of Nazareth"**

Thomas Jefferson

Phoemixx Classics Ebooks | ISBN: 9783986473068



**[10] "Exodus and Emancipation"**

Kenneth Chelst

2014 | Urim Publications | ISBN: 9789655240863



**[11] "The Economic Effects of the American Civil War"**

Patrick Karl O'Brien

1988 | MacMillan

## Artykuły naukowe

### Prace autorów przywoływanych w tekście:


**[1] "Grant's Civil War: Selected and Edited from His Personal Memoirs"**

U. Grant, Earl Schenck Miers

2011

Źródło

**[2] "A Theory of Cognitive Dissonance"**

Léon Festinger

1957 | Stanford University Press eBooks | DOI: 10.1515/9781503620766

Źródło

**[3] "A Theory of Social Comparison Processes"**

Léon Festinger

1954 | Human Relations | DOI: 10.1177/001872675400700202

Źródło

**[4] "Back to the Future: Retrospective Review of Leon Festinger's "A Theory of Cognitive Dissonance""**

Elliot Aronson, Leon Festinger

1997 | The American Journal of Psychology | DOI: 10.2307/1423706

Źródło

**[5] "The Legendary Topography of the Gospels in the Holy Land. The Study of Collective Memory"**

Maurice Halbwachs

2022 | Sociology of Power | DOI: 10.22394/2074-0492-2022-1-144-150

Źródło

**[6] "Communicative and Cultural Memory"**

Jan Assmann

2008 | Cultural Memory Studies | DOI: 10.1515/9783110207262.2.109

Źródło

**[7] "Globalization, Universalism, and the Erosion of Cultural Memory"**

Jan Assmann

2010 | Memory in a Global Age | DOI: 10.1057/9780230283367_7

Źródło

[8] **"15 Cultural Memory and the Myth of the Axial Age"**

Jan Assmann

2012 | The Axial Age and Its Consequences | DOI: 10.4159/harvard.9780674067400.c15

Źródło

[9] **"Cultural Memory and the Myth of the Axial Age"**

JAN ASSMANN

2012 | The Axial Age and Its Consequences | DOI: 10.2307/j.ctt2jbs61.18

Źródło

## Artykuły naukowe autora:

[10] **"Regeneration Through Violence: The Mythology of the American Frontier, 1600-1860"**

Levi S. Peterson, Richard Slotkin

1974 | Western Historical Quarterly | DOI: 10.2307/967199

Źródło

[11] **"The Fatal Environment: The Myth of the Frontier in the Age of Industrialization, 1800-1890"**

Richard Drinnon, Richard Slotkin

1985 | The American Indian Quarterly | DOI: 10.2307/1183564

Źródło

[12] **"Gunfighter Nation: The Myth of the Frontier in Twentieth-Century America."**

Richard White, Richard Slotkin

1993 | Journal of American History | DOI: 10.2307/2080422

Źródło

[13] **"Facing West: The Metaphysics of Indian-Hating and Empire-Building"**

Richard Slotkin, Richard Drinnon

1981 | The American Historical Review | DOI: 10.2307/1857564

Źródło

[14] **"Fiction for the Purposes of History"**

Richard Slotkin

2005 | Rethinking History | DOI: 10.1080/13642520500149152

Źródło

[15] **"Strain of Violence: Historical Studies of American Violence and Vigilantism"**
Richard Slotkin, Richard Maxwell Brown
1976 | Western Historical Quarterly | DOI: 10.2307/967095
Źródło

[16] **"Lost Battalions: The Great War and the Crisis of American Nationality"**
Richard Slotkin
2005 | Wesleyan University Digital Collections (Wesleyan University)
Źródło

[17] **"Unit Pride: Ethnic Platoons and the Myths of American Nationality"**
Richard Slotkin
2001 | American Literary History | DOI: 10.1093/alh/13.3.469
Źródło

[18] **"Nostalgia and Progress: Theodore Roosevelt's Myth of the Frontier"**
Richard Slotkin
1981 | American Quarterly | DOI: 10.2307/2712805
Źródło

[19] **"So Dreadfull a Judgment: Puritan Responses to King Philip's War 1676-1677"**
Marilyn J. Westerkamp, Richard Slotkin, James K. Folsom
1979 | The New England Quarterly | DOI: 10.2307/365770
Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 90b94667-7bf6-4173-bf37-809db7e081ac